

Z. Sołowin: *No ale to się wiąże właśnie z tym, że dalej...*

Delegat X: *Ja bym proponował mimo wszystko dzisiaj to zrobić.*

Z. Sołowin: *Wobec tego są dwa wnioski. Kto jest...proponuję przegłosować, żebyśmy niepotrzebnie dyskusji nie ciągnęli. Kto jest za tym, aby projekt uchwały w tej sprawie...ja rozumiem, że tu już w wersji no niewiele odbiegającej od zaproponowanej tu przez kolegów, a więc akceptującej – przepraszam – przynajmniej ten projekt tak jak był zaproponowany – kto jest za tym, aby głosowanie nad tą uchwałą przenieść na dzień jutrzejszy? – proszę o podniesienie ręki.*

Przepraszam, proszę tu kolegów z Komisji może Skrutacyjnej o policzenie no, bo...bardzo proszę o podniesienie jeszcze rąk. Proszę jeszcze trochę potrzymać. Czy już? Dziękuję. Ja proszę kolegów, żebyście sobie podzielili rzędami i wtedy będzie szybciej. Kto jest przeciwny przenoszeniu głosowania na jutrzejszy dzień? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosowania w tej sprawie? Dziękuję. Proszę o informację, jaka była...jaki był wynik głosowania?

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej: *35 głosów za; 26 przeciw i 7 osób wstrzymało się - wobec tego zdecydowaliśmy, że głosowanie nad tym projektem przenosimy na dzień jutrzejszy. Już bez dyskusji, oczywiście tak to rozumiem, że już dyskutować...chyba, że no jakaś tam poprawka, korekta do tylko tekstu, bo...bo już nie będzie. Proszę Państwa, więc, żeby zakończyć już ten temat, dalej jeszcze jest aktualna oferta kolegów przez no najbliższe...przez najbliższą godzinę – tutaj podpowiada mi Andrzej Jaroszek – w kawiarence, która...no jest...już wszyscy wiedzą, gdzie kolega Andrzej Jaroszek będzie. Natomiast myślę, że no chociażby w formie...brawami podziękujemy tu kolegom za to co zrobili. (olaski) Dziękuję serdecznie. Kolega Andrzej Jaroszek za moment z tego rozumiem, że...że wraca, czy jeszcze tutaj będzie z nami na...podczas obrad. I przeszlibyśmy do następnych punktów, a ja przekażę prowadzenie koledze Przewodniczącemu.*

K. Wojtułski: *Trzymamy się ściśle programu i poproszę o zabranie głosu Zdzisława Sołowina na temat: „Propozycje przeglądu kadrowego”.*

Z. Sołowin: *Nie...pozwólcie Państwo, że jednak z tego miejsca przedstawię sprawę, którą zdecydowaliśmy się wnieść pod obrady dzisiejszego naszego Zjazdu. Proszę Państwa. Z wcześniejszego sprawozdania wynikało, że w kilkunastu województwach dokonane...dokonana została wymiana kadry kierowniczej. Myślmy tu przede wszystkim o komendantach wojewódzkich, chociaż zwykle pociągało to także bardzo często...nie jest to reguła...zmiannę na stanowiskach zastępców, a niejednokrotnie...są takie województwa, że te zmiany sięgały dość głęboko, bo dotyczyły także komendantów rejonowych, kierowników służb, dowódców oddziałów. Oczywiście było to różnie w różnych województwach. Ale często dochodziło do tych zmian na skutek protestu organizacji związkowych. Często mieliśmy...okazywało się, że często było to wynikiem no jakiegoś chwili, nawet że podejmowano taką uchwałę i później zdarzało się, że trudno było bronić tego stanowiska, bo ci którzy mieli zdecydować o odwołaniu, no wysuwali takie zarzuty, że no brak jest właściwie uzasadnienia. Jakiegoś takiego konkretnego, dlaczego proponuje się odwołać ze...że no nie bardzo wiadomo o co tu chodzi...Że jest to jakaś tam no rozgrywka czysto personalna. Sprawa ta, jak wiecie Państwo trafiała często na...podczas naszych...pod obrady naszego Prezydium, no chociażby z racji teje były sygnalizowane do nas akcje protestacyjne nawet, a także no informacje tego typu, że dostawaliśmy do wiadomości informacje, że wystąpiono, czy do ministra, Komendanta Głównego. Doszliśmy do wniosku, że przepraszam komendanta wojewódzkiego, przepraszam, nie...no na razie mówię o tym...nie chciałbym mieszać tu kilku spraw, co pewnie jeszcze rozumiem, że będzie to też temat dyskusji. Proszę Państwa. Doszliśmy do wniosku, że często niektórzy czują się też no niedowartościowani przez to, że u nich jeszcze tej zmiany nie dokonano. A należałoby, czy też no są różne, różne takie sytuacje, że jest duża niepewność. Niepewność i to wcale nie ułatwia pracy. Myślę tu o tych województwach, gdzie zmian nie było. Chcieliśmy i na jednym ze spotkań, kiedy dokonywaliśmy jakiejś takiej oceny tej pracy naszej i też wniosków zgłaszanych Komendantowi Głównemu, zasygnalizowaliśmy ten problem Komendantowi Głównemu, jako proponując, aby no...żeby Komendant Główny, który no powinien coś w tej sytuacji zrobić, no bo jeśli jest jedna, druga, trzecia, czwarta, piąta sprawa, no jest to temat, którym trzeba się zająć. Doszliśmy do*

wniosku, że można to zrobić wydając takie zarządzenie Komendanta Głównego, które jednorazowo spowodowałoby przeprowadzenie takiego przeglądu kadry kierowniczej, po którym można byłoby odpowiedzieć na pytanie sobie i Komendant Główny mógłby sobie powiedzieć i także wiele załóg miałyby rozwiązany niejako ten problem, jak się zachować. Czy komendant wojewódzki w danym województwie cieszy się zaufaniem i może spokojnie pracować, a nie ciągle myśleć, czy jutro, pojutrze z jakiegoś tam powodu no ktoś nie wystąpi z wnioskiem o odwołanie. No jasna odpowiedź, albo ktoś nie cieszy się tym zaufaniem, jest szereg uwag i ocena tej pracy jest w sumie negatywna i w związku z tym trzeba dokonać wymiany na stanowisku komendanta wojewódzkiego. Komendant Główny przyjął ten nasz wniosek i został przedstawiony projekt zarządzenia Komendanta Głównego, który mieliśmy zaopiniować. No nie zgodziliśmy się z tą propozycją, ponieważ projekt ten właściwie niewiele odbiegał od zarządzeń wydawanych w latach poprzednich związanych z przeglądem kadrowym. Uznaliśmy, że to po prostu nie pozwoli osiągnąć tego celu, który tu zakładamy, a więc niejako przeciąć tą taką huśtawkę nastrojów i niepewności wielu też osób, co jak pracy nie sprzyja, dlaczego...nie wiem, czy wszyscy koledzy znają przepisy poprzednie dotyczące tej materii...No ale miało by być w sposób taki, że ten przegląd robi się jak gdyby od góry do dołu. Zaczynając od Komendy Głównej na komendzie rejonowej, czy nawet na dowódcy oddziału kończąc. Uznaliśmy, że sposób ten nie dawał dotychczas efektów pożądaných i stąd proponowaliśmy rozwiązanie inne, a mianowicie takie, które spełniałoby jeden z tych warunków, że każdy...praktycznie każdy może się wypowiedzieć...każdy, który pracuje w danym województwie może się wypowiedzieć na temat swojego szefa. Czy jest to osoba, która spełnia oczekiwania czy nie? Jeśli tak to trzeba w jakiś sposób zapytać tych ludzi. No można zapytać różnie. Można po prostu powiedzieć, że prosimy o opinie i każdy sobie formułuje ją indywidualnie. Można to zrobić w formie ankiety, gdzie jest odpowiedź no na kilka pytań. Doszliśmy do wniosku, że sposób taki, że każdy odpowiada indywidualnie no może spowodować, że te odpowiedzi no będą formułowane na podstawie takiego...złości, że tam ktoś kogoś ukarał za drobną rzecz no po prostu nie będą dość obiektywnie, więc chcemy zaproponować, aby była to ankieta, która by zawierała się odpowiedź na to, czy osoba, która jest dotychczasowym komendantem wojewódzkim spełnia te oczekiwania, czy nie. Ankiety te miałby prawo wypełnić i złożyć anonimowo każdy z tym, że byłaby ankieta dla całej załogi i byłaby druga ankieta dla kadry kierowniczej – myślimy tu o komendantach rejonowych, dowódcach oddziałów, kierownikach służby – trochę nawet inne pytania no należałoby postawić tym ludziom, aniżeli pytania stawiane każdemu strażakowi. No bo inna jest możliwość oceny tej pracy, no oczywiście na to pytanie, czy taką ocenę powinien dać Komendant Główny, czy wspólna powinna być ta ocena komendanta Głównego i wojewody, który obecnie... przynajmniej jest taki układ, że komendanta wojewódzkiego powołuje w uzgodnieniu z Komendantem Głównym. I chcieliśmy zaproponować, aby na tą ocenę składały się jak gdyby te trzy, no i czwarta częśćka byłaby tu...ten Zespół, który dokonuje tego przeglądu. Może do tego Zespołu, nie jest to propozycja, którą chcemy przedstawić teraz albo Państwo ją proponujecie albo Państwo aprobujecie i tak też opiniujemy, albo jeszcze ktoś ma inne pomysły, które no...zostanie przez większość przynajmniej z nas zaakceptowana. Więc ocena możliwości wypowiedzenia się przez całą załogę, to jest jak gdyby jedna czwarta tej oceny całości...tak i to byłoby w formie ankiet anonimowych, że i te ankiety zbierałaby...no widzimy to, że komisja zakładowa, która by spełniała rolę męża zaufania.

Głos z sali: Chwileczkę. Chodzi o ocenę jako człowieka komendanta wojewódzkiego?

Z. Sołowin: Nie, mówmy w tej chwili już o tym...byłaby odpowiedź na tę...no bo wiadomo, że inaczej z innej pozycji ocenia strażak, no więc tak by były przygotowane konkretne pytania...więc to jest jedna czwarta oceny te ankiety, no podsumowanie tych ankiet załogi. Druga ćwiartka – podsumowanie ankiety tej kadry kierowniczej, ale no też podwładnej. Jest to anonimowo. No, dlatego ja nie mam się wypowiedzieć jak oceniam swego szefa. Chwileczkę. Trzecia ćwiartka byłaby to właśnie ocena Komendanta Głównego, jako bezpośredniego przełożonego i wojewody. Już to razem, bo trudno tutaj dawać jeszcze możliwości takie, że i Komendant Główny i wojewoda mają jeszcze tam części...To jest jedna ta ocena, no i ta czwarta ćwiartka byłaby to ocena tego

zespołu oceniającego. Z tym, że ten zespół wyrabiałby sobie tą ocenę znając już wyniki tych wszystkich...Mając opinię Komendanta Głównego, wojewody, jako jedno i znając wyniki tych ankiet...na podstawie tego wyrabiałby sobie zdanie, czy jest to osoba, która cieszy się zaufaniem załogi i nie będzie problemu w sprawowaniu tej funkcji; czy większość jest za tym, żeby odwołać. Oczywiście, ktoś może zapytać – no dobrze, kiedy przyjęlibyśmy, że osoba komendanta wojewódzkiego uzyskała akceptację, a kiedy nie? Uznaliśmy, że jeżeli 50% tych ocen jest na nie, to już jest sytuacja no na nie. No, bo to już jest co najmniej... połowa tych oceniających nie aprobuje. No a jeśli tak, to jest wniosek...tutaj nasuwa się jeden. A jeśli jest to trzy czwarte, czy cała za – no to jest zrozumiałe, no jakoś należało zaproponować...Nasza propozycja jest w tej chwili taka...jeszcze jedna uwaga, jaki byłby to Zespół. Myślimy o tym, że musiałby to dokonać Zespół składający...nie może być to zbyt duży zespół...a więc skoro przegląd ten dokonuje się...jest wprowadzony zarządzeniem Komendanta Głównego, to wiadomo, że przedstawiciel Komendanta Głównego, czy inaczej mówiąc zastępca Komendanta Głównego powinien być Przewodniczącym tego Zespołu. Drugą osobą...proszę no chwileczkę, mówimy o komendancie wojewódzkim w tej chwili. No, więc trudno, aby robił to Zespół no składający się z podwładnych, prawda? No powinien to być ktoś z komórki organizacyjnej wyższego szczebla, a więc Przewodniczącym – zastępca Komendanta Głównego. Członkami ktoś z Prezydium Krajowej Sekcji Pożarnictwa – to jest drugi członek. Trzecim członkiem byłby albo Przewodniczący albo osoba wytypowana przez komisję zakładową, jeśli jest jedna – albo komisję koordynacyjną wojewódzką, jeśli jest tych komisji więcej z Solidarności. Jeśli istnieje jeszcze inny związek...no, bo są województwa takie, gdzie powstają ogniwa związku branżowego. No, więc no musiałby siłą rzeczy ten przedstawiciel również mieć możliwość reprezentacji. Ta organizacja musiałaby mieć możliwość reprezentacji, no i byłby ktoś ze służby kadr. To już taka osoba, która musiałaby te wyniki...no to wszystko już zebrać i przedstawić, sformułować wnioski na protokoły. Tak szef służby kadr Komendy Głównej. A więc byłyby to cztery lub pięć osób w zależności od ilości związków działających w danym województwie. Kończyłoby się to opinią czy wnioskiem dla Komendanta Głównego i wojewody, bo Komisja ta nie miałaby prawa i nie może mieć – odwołać, bo określają przepisy ustawy, kto może powołać czy odwołać. Byłby to wniosek dla wojewody i Komendanta Głównego o odwołanie, albo przedstawienie mu wyniku tego przeglądu, jaki jest, że ten komendant cieszy się tutaj poparciem załogi i takiej obawy nie ma. Również chcielibyśmy...chcemy zaproponować w tym projekcie, aby Komendant Główny zaproponował, aby robić, jak ja mówiłem...schodzić aż do dołu. Uznaliśmy, że no nie zawsze będzie to prawdopodobnie możliwe. Jest to robota taka dość duża, bo ostatecznie komendant wojewódzki, który już został po ty przeglądzie...obojętnie czy stary, czy nowy, on ma tę kadrę sobie dobierać...no, więc jeśli uzna, że taki przegląd pomoże wymienić tą kadrę, to może skorzystać z przepisów. Bo taki przepis byłby zawarty, że jeśli chodzi o kadrę tą dotyczącą: zastępców komendantów wojewódzkich, kierowników służb, komendantów rejonowych, że może to zrobić Komisja powołana przez komendanta wojewódzkiego, z jego inicjatywy albo z inicjatywy załogi. Jedna i druga strona miałyby stworzoną taką możliwość. Oczywiście, jeśli komendant wojewódzki chce z tego skorzystać, nie można mu tego zabronić i odwrotnie, jeśli chce przedstawiciel załóg...chce zrobić coś takiego – również wyrażenie tej woli niejako zobowiązywałoby do dokonania takiego przeglądu. Ale żeby nie stwarzać obowiązku obligatoryjnego, że trzeba to zrobić, bo jeśli załogi uznają, że nie ma takiej potrzeby, no to tego po prostu robić nie będą. Jeszcze jedna jest uwaga istotna, że nie dotyczyłoby tych komend...komendantów wojewódzkich, którzy zostali ostatnio powołani na to stanowisko i powołania te nastąpiły po zasięgnięciu opinii Związkowych. No, bo byłoby to bez sensu, aby znowu poddawać przeglądowi komendanta wojewódzkiego, który jest od miesiąca, czy nawet od pół roku. Tak ustosunkowaliśmy się do tego projektu Komendy...Komendanta Głównego, z tym, że oczywiście przegląd taki dotyczyłby obowiązkowo kadry kierowniczej komendy wojewódzkiej, a także kadry kierowniczej Komendy Głównej. Myślimy tu o kierownikach służb, o głównych specjalistach, stanowiskach samodzielnych. No komendant rejonowy ja mówiłem, to już się zdecyduje w

województwie, jeśli i komendant wojewódzki nie będzie widział takiej potrzeby i załoga nie będzie widziała takiej potrzeby, to nie ma co nakładać takiego obowiązku. Po prostu stworzona jest możliwość. Tyle odnośnie tych naszych propozycji. Bardzo proszę, kto chciałby do tych naszych wniosków ustosunkować się zanim oddam głos kolegom. Chciałem tu jeszcze prosić...o tu widzę, że się zgłasza kolega Andrzej Brandt, który no jest jedną z tych osób, która przygotowuje projekt tego...projekt opinii, czy projekt nawet nowego zarządzenia w tej sprawie. Dziękuję.

A. Brandt: Ta koncepcja przeglądu od dołu do góry, jest według nas koncepcją bardziej optymalną niż ta, która dotychczas funkcjonowała, czy ta, która została przedstawiona przez Komendanta Głównego. Chciałbym tutaj kolegów zapoznać z tą metodą, dlatego, że ona nie wynika z pewnego uprawiania tutaj przez nas rozważań teoretycznych. Bo praktycznie w województwie naszym już taka ocena została przeprowadzona i stąd też mamy już pierwszy materiał praktyczny do tego, żeby zarządzenie, które wyjdzie w skali kraju było w miarę optymalne. Zdawać sobie należy sprawę, że naprawdę nie znajdziemy takiego systemu, który obiektywnie potrafiłby dokonać oceny kadry kierowniczej. Dając możliwość tutaj poprzez formę anonimową, chociażby cząstkowo tym ludziom zatrudnionych w danych zespołach wypowiedzenia się o przełożonym, szczególnie w aspekcie wiarygodności tej osoby, jako kierownika...czyli zmierzenie poziomu autorytetu, umożliwi jednoznaczne uregulowanie problemu w skali kraju. Bo jak dotychczas, co Zdzisław tutaj mówił, jest to akcyjne i nie zawsze szczególnie w interpretacji zdarzeń jest wytykane, że nie zawsze zasadne w pozycji merytorycznej. Nie o to chodzi. My chcemy zbadać po prostu, czy dany człowiek, który pełni funkcję, ma zaufanie u ludzi, aby tymi ludźmi zarządzał...taki głos tutaj na temat kadry kierowniczej się pojawił, czy taki pomruk...chciałbym kolegów przekonać, że ja w ogóle optowałem za tym, żeby przy ocenie komendantów wojewódzkich nie brały udziału osoby, które nie są podległe bezpośrednio służbowo. Dlatego, że to jeszcze w rozważaniach teoretycznych zakładałem...założmy, grupa strażaków kierowców, w jaki sposób zna komendanta wojewódzkiego? A to, że jak raz w roku przyjeżdża i poda rękę; ładnie pogada i to jest cała wiedza do oceny. Nie jest to znowu taka bzdurna sprawa i chciałbym tu zaakcentować ten temat, chociaż większość Prezydium uważa, aby dać szansę odreagować ludziom, dać możliwość wypowiedzenia się. Z naszych już praktycznych doświadczeń wynika, że kadra kierownicza bardziej negatywnie ocenia niż szeroki zespół ludzki. Oceny wystawione przez zespół ludzki były bardziej pozytywne, niż te wystawione przez kadre kierowniczą. I tak tutaj ten pomruk...to jest troszeczkę niezrozumiały...on bierze się prawdopodobnie z założenia, że kadra kierownicza a natury to klika i najprawdopodobniej oceni pozytywnie. Jasne, że można tutaj takie dywagacje robić, chociaż ta propozycja, czy te kryteria, które zostały wypracowane na Prezydium, one są troszeczkę odmienne od tych, które my zastosowaliśmy u siebie. Już uwzględniają nasze praktyczne doświadczenia, ponieważ o ile u nas związek zawodowy występował w roli męża zaufania, to znaczy osoby, która wyłącznie dopilnowuje, aby wszystkie osoby mogły oddać ten głos, aby ten głos był rzeczywiście anonimowy, żeby wyniki były przeprowadzone i zliczone w sposób wiarygodny. Czyli praktycznie cały czas pilnowaliśmy sprawę wiarygodności całego mechanizmu. Natomiast wynik był wynikiem bezdyskusyjnym. Już go nie omawialiśmy, jeżeli wyszła tam matematycznie jakaś wielkość, to już koniec. Natomiast przy tym założeniu tutaj naszym...podjętym przez Prezydium, jest sprawa tych czterech ocen składowych i jak zauważyliście, jedna ocena jest wystawiona przez Zespół złożony po części z ludzi z zewnątrz i po części z ludzi z wewnątrz, po to, aby ten Zespół zawyrokował, po której stronie jest racja, czy po stronie ludzi, czy raczej po stronie założmy Komendanta Głównego. Gdy sobie przeanalizujecie skład tej komisji, nie ma co tutaj się obawiać – jest to języczek u wagi, który na pewno zadecyduje, czy dana osoba może dalej pełnić funkcję szefa, czy nie. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

K. Wojtułski: Ja tu tylko chciałem uzupełnić...momencik, że właśnie kolega Andrzej przedstawił to namacalnie, że tak powiem sprawdzenie, dlatego że w województwie pilskim taki przegląd przeprowadzono i z tymi uwagami, co się dzielił to jest na temat konkretnego przeglądu jak nam to wyszło w praktyce. Proszę bardzo kolega z Katowic.

Bazylak z Katowic: *Ja mam takie pytanie techniczne, bo nie wiem czy dobrze zrozumieliśmy. Ten zespół odnośnie oceny komendanta wojewódzkiego ocenia tylko komendanta wojewódzkiego, natomiast kierowników służb, komendantów rejonowych i dowódców oddziałów ocenia zespół powołany przez komendanta wojewódzkiego na jego wniosek lub przez załogę. Natomiast, co do uwagi kolegi, który prezentował założenia tego. Ja bym tak nie mówił, że przewaga jest nasza i tam języczek u wagi, bo nam może zarzucić jakąś dyktaturę, także uważałbym, ostrożniej w słowach, bo to potem może być wykorzystane. I teraz mam drugie pytanie natury technicznej, wiadomo, że powstają związki branżowe, tutaj pomijam inne komentarze, chodzi mi tylko o to czy jeśli...bo ocenia go tu, znaczy komisja zakładowa w pojęciu wojewódzkim, bo różnie jest to w różnych województwach, prawda, że są jakieś sekcje czy koła i komisja zakładowa obejmuje całe województwo. U nas jest akurat inaczej, bo byliśmy długo tak trzymani krótko, w związku z tym nie narzucamy nikomu woli i wojewódzka sekcja jest jakoby zrzeczeniem reprezentującym interesy wszystkich. I teraz pytanie: że, jeśli ten związek inny, branżowy będzie miał tylko w jednej zawodowej straży czy w jednej komendzie rejonowej swoją komisję zakładową, czy jak inaczej się to nazywa, czy ta pojedyncza komisja też będzie miała wpływ na stanowisko komendanta wojewódzkiego, czy dopiero jak powstanie jej struktura wojewódzka? – bo to jest ważne moim zdaniem.*

Zdzisław Sołowin: *Rozumiem. Ja odpowiem na to od razu. Myślę, że trzeba pewne wątpliwości od razu wyjaśnić tzn. tak: czy ta osoba komisji z innego związku branżowego działającego w jednej z komend, czy on ma prawo wchodzić w skład komisji. Nie można mu tego zabronić, z tym, że...bo po prostu ten związek ma prawo wyrażać swoje zdanie na ten temat. Mamy województwa takie, również i obecnie jeszcze, że nasz związek działa w jednej komendzie. Wobec tego gdybyśmy zakładali, że nie może tam to od razu pytanie, dlaczego związek próbuje się wypowiadać skoro też działa tylko w jednej komendzie. Ale byłaby to osoba jedna wchodząca w skład tego zespołu oceniającego i wtedy zamiast czterech byłoby pięciu. Natomiast, jeśli chodzi o tą ocenę, o tą ankietę, to by wypełniali wszyscy: związkowcy z jednego, drugiego i nie związkowcy, każdy kto by się chciał na ten temat wypowiedzieć.*

Bazylak z Katowic: *To znaczy dla mnie jest jasne, że ta całość załogi, wypowiadają się wszyscy członkowie obojętnie do czego przynależą, to jest jasne, tylko powstaje pytanie natury matematycznej, że jeśli na tą wojewódzką sekcję czy komisję zakładową składa się kilka Jednostek, to oni dają swojego jednego przedstawiciela, który decyduje o komendancie wojewódzkim i teraz jest drugi związek, który posiada tylko jedną komisję zakładową w sensie jednej jednostki i też decyduje o całym województwie. Chodzi o to, że tu jest dziesięć i daje jeden głos a tu jest jeden i daje jeden głos. Ja rozumiem, że jest pluralizm tylko mechanizm.*

Z. Sołowin: *Tak, ale ustawa nie mówi, że ilość członków będzie decydowała o możliwości wyrażania woli. Po prostu nie możemy zakładać, że tyra zabronimy.*

J. Bazylak: *Tu Jest nauczka dla kolegi, żeby nie mówił, że to języczek u wagi.*

Z. Sołowin: *A to już inna sprawa. Dobrze, ale tak po kolei. Ja przepraszam, bo chciałbym żebyśmy po kolei wypowiadali się. Był tu kolega Widomski z Elbląga.*

Widomski z Elbląga: *My tą sprawę mamy na szczęście za sobą, jak wszyscy wiedzą, że mamy zmianę komendanta rejonowego, komendanta wojewódzkiego. Też tak samo była szeroka konsultacja, ale ja mam tu takie zastrzeżenia, ocena załogi, ocena kadry kierowniczej itd...ocena komendanta głównego. I teraz sytuacja tego typu, jeżeli...tu pan powiedział, że kierowca nie zna itd. Tak samo ocena przez kadrę kierowniczą. Proszę państwa, przecież wiadomo jest, że jeżeli w pewnych województwach, ja nie mówię na razie o swoim, trzyma się klika to ona jest w jakiś sposób związana i to są ludzie z kadry kierowniczej, nie oszukujemy się. I teraz, jeżeli to będzie ocena, będzie przeważać z kadry kierowniczej, to przecież wszyscy - nazwijmy to komendanci rejonowi, oni będą doskonale wiedzieć, że jeżeli poleci Komendant Wojewódzki to polecą i oni, bo będzie ktoś inny. Będzie sobie dobierał te władze. Następna sprawa, sama sprawa: ocena załogi, o kim się tu mówi, bo ja w tej chwili chciałbym wiedzieć, chodzi mi o te "doły" też, o podziały bojowe, ale*

występuje jeszcze jeden problem, jest wielu oficerów w komendach wojewódzkich, którzy nie zajmują stanowisk kierowniczych. Do kogo oni będą przynależni do tej załogi czy do kadry kierowniczej?

Z. Sołowin: Kadry kierowniczej.

Widomski z Elbląga: Do kadry kierowniczej, czyli wszyscy w tym układzie. Dziękuję.

Z. Sołowin: Ja chciałbym jeszcze odpowiedzieć. Taka sama obawa była konkretnie w Pile, że wielu kierowników służb, czy komendantów rejonowych, tych właśnie oficerów, że ich opinia będzie bardziej pochlebna niż załogi. Okazało się, że w praktyce jest zupełnie odwrotnie, tak, że te obawy, że będzie... że to jest klika, że oni będą bronić własnego stołka nie są aż tak w pełni uzasadnione tym bardziej, że rzeczywiście nie dopowiedzieliśmy, jeśli mówimy o kadrze kierowniczej, mówimy tu o kadrze oficerskiej, chorążych. Również, którzy nie są kierownikami, którzy mogą być kierownikami a więc jest to już wtedy bardziej wyważona opinia - gdyby nawet było kilka osób, licząc to ściśle takie kierownictwo komendantów rejonowych i kierowników służb. Po prostu są pewne doświadczenia z tej praktyki i myślę, że one nasze obawy w pewnym stopniu rozwiewają, chociaż przyznają, że nie do końca bo może się okazać w innym województwie, że będzie jednak tak. Ale do końca..., myślę, że nie znajdzie się idealnego rozwiązania.

Marek Jasiński z Łodzi: Łatwo jest krytykować, ale chciałbym polemizować z dwoma wypowiedziami: po pierwsze nie zgadzam się, że jest to tak bardzo korzystne dla solidarności, bo wyliczyłem prostym rachunkiem, że jest 3:2 dla branżowców, KGSP i tych którzy je reprezentują. Jeśli ktoś nie wierzy to proszę jeszcze raz to zdanie pana Sołowina... czysty rachunek 3:2 dla KGSP. Czyli nie mamy szans o przeforsowanie swoich rachub i dlatego nie zgadzam się z tym takim optymizmem.

Z. Sołowin: Ja może na razie wstrzymam się z udzielaniem odpowiedzi a później przedstawię nasze atuty, a sy powiedzmy z rękawa. Proszę bardzo. Co my chcemy zrobić? Chcemy zgłosić, że tak powiem naszego człowieka na wakujący etat zastępcy w KGSP. I ta osoba byłaby przewodniczącym tej komisji.

M. Jasiński: Po części jest to odpowiedź na moje wątpliwości. Ja uważam, że z tych lat praktyki, które mam, że im więcej ludzi ocenia tym jest gorzej. Słuchajcie państwo, jeśli na przykład będzie taka ocena dla tej komisji: 98% naszych załóg powie „nie” dla komendanta wojewódzkiego, a trzy dalsze strony powiedzą „tak” co zrobi komisja? W związku z powyższym, jeśli w ogóle zamierzamy cztery strony do tej mediacji dać, to musimy chyba jakieś uwarunkowania również określić tzn. ja rozumiem, że nie możemy załatwić za komisję procentowo i ilościowo, ale nie można tak sobie dowolnie interpretować danych statystycznych. Po prostu załogi mogą powiedzieć, że nie zgadzają się na komendanta wojewódzkiego a Wojewoda powie, że dobrze mu się współpracuje, albo słuchajcie państwo może być znowu odwrotna strona: Wojewoda powie, że nie chce współpracować i w tym momencie ta komisja stanie przed alternatywą czy dobry dla załogi, bo podaje rękę jak tutaj powiedziano, czy ma współpracować z administracją. I dlatego... ja rozumiem, że to jest jakiś głos negatywny a komisja sprawą się zajmowała i przemyślała to, ale uważam, że im więcej osób ocenia tym gorzej dla sprawy. Dziękuję.

Z. Sołowin: Oczywiście ta wątpliwość, że im więcej osób ocenia to tym więcej jest problemów, to się z tym zgadzamy, ale skoro chcemy, aby była to możliwość wyrażenia opinii przez załogę to nie możemy znów wybierać, że ci mogą się wypowiedzieć, tamci nie, trzeba byłoby w jakiś sposób tę reprezentację wylaniać. Znowu byłyby problemy czy to zrobiono w pełni demokratycznie czy znowu kogoś nie pominięto. Tworzylibyśmy dodatkowy problem. Mamy świadomość, że to będzie więcej pracy. To jest niewątpliwe. Teraz pytanie drugie czy to pierwsze właśnie - jak się zachować powinna komisja, ta oceniająca, w sytuacji, kiedy 98% załogi negatywnie ocenia komendanta wojewódzkiego? Jeśli 98% będzie oceniało negatywnie to zespół oceniający nie ma innego wyjścia jak również dać ocenę negatywną, bo przecież z tymi ludźmi komendant musi pracować. Jeśli nie ma zaufania u zdecydowanej większości załogi to sądzę, że dla tejże komisji oceniającej jest jednoznaczny wniosek, że jej stanowisko musi być również na nie. I wtedy już będzie 50 na 50 i

niestety nie. Jeśli to, że mi się jego twarz nie podoba będzie większość odpowiedzi na „nie” tego dotyczyła, to jest akurat jeden z tych elementów, który nie powinien decydować o całej ocenie przez załogę tego komendanta. Są rzeczy bardziej czy mniej istotne. Oczywiście my powiedzieliśmy o pewnych propozycjach, które przygotowaliśmy. Chcemy, aby koledzy nam pomogli zrobić to czy znaleźć lepsze rozwiązanie. W każdym razie tak na to patrzyliśmy. Proszę uprzejmie.

Hofmann leszczyńskie: Ja już w trakcie wypowiedzi miałem jedną a w tej chwili trzy pytania: pierwsze pytanie natury typowo technicznej, w jednym województwie była sprawa do przeprowadzenia, zgodzę się, nawet w okresie tygodnia można było to przeprowadzić. Jak będzie to wyglądało czasowo? Czy ktoś się nad tym zastanowił? Jak to będzie wyglądało czasowo w skali kraju i przede wszystkim technicznie do przeprowadzenia, jeśli chodzi o możliwości do przeprowadzenia tego? Dlaczego? Z tym się wiąże drugie, może nie tyle pytanie, co stwierdzenie. Tutaj mówił o tym kolega z Katowic. Powiązania, macki mafii. Ja przez pewien okres czasu pracowałem w województwie, w którym dzisiaj akurat przedstawiciele nie ma, chodzi o woj. zielonogórskie, gdzie wiem, jakie są powiązania z komendy głównej a konkretnie osób zajmujących czołowe miejsca w tej komendzie i wiem, że na przykład to województwo, pomimo, że związki istnieją na dzień dzisiejszy, po prostu mogą stwierdzić, że mogłyby być sfalszowane dane, które by dotarły do tej komisji, która by oceniała stanowisko, opinię województwa o komendzie głównej. Podejrzewam, że taka opinia byłaby i na pewno wyniki były sfalszowane. Sprawa trzecia. Uważam, że sprawą komendy głównej możemy się zająć, jeśli chodzi o stanowiska kierownicze w komendzie głównej, możemy zająć się już tutaj na tym zjeździe, praktycznie co wynika z rozmów kuluarowych, każdy ma pewne stanowisko w tej sprawie i moglibyśmy spróbować tą sprawę załatwić tutaj na miejscu, żeby tego nie przeciągać czasowo, bo wiadomo, że każda zwłoka miesiąca, każdego tygodnia działa na naszą niekorzyść.

K. Wojtulski: Moment. Trudno nam w tej chwili sprecyzować, jaki to okres. My wstępnie szacunkowo liczymy, że to potrwa trzy, cztery, pięć miesięcy. Nie, nie trzy miesiące spokojnie. Nie ma możliwości żeby to zrobić krócej. Wstępnie ustaliśmy też, że komisja ta będzie działać na miejscu, ona nie będzie działać np. w Poznaniu, będą do niej służyć z całego kraju, tylko, jeżeli będzie w woj. leszczyńskim to pojedzie do woj. leszczyńskiego. Tam będzie działać na miejscu. Tak to wygląda.

Bednarski z Kalisza: Ja mam takie pytanie tylko jedno, czy nie można by w tej ustawie wprowadzić tzn. w pracach, w zarządzeniu, aby po weryfikacji komendantów wojewódzkich obligatoryjnie zmusić komendantów wojewódzkich do przeprowadzenia tych weryfikacji u komendantów rejonowych. Jeśli ja zrozumiałem, o ile sobie zanotowałem i zrozumiałem to chodzi o to, że to na żądanie komendanta lub związku, czyli pracowników. O co mi chodzi? Ja w województwie mam komendy gdzie do tej pory nie powstały związki z przyczyn tych, że są to małe komendy i zastraszone przez komendanta rejonowego. Tam się człowiek nie wychyli, nie odezwie. Gdyby obligatoryjnie Komendant Wojewódzki po swojej ocenie musiał przeprowadzić na terenie taką samą weryfikację, na terenie swojego województwa i dając sprawozdanie np. dalej.

Z. Sołowin: Ja rozumiem, ale chodziło właśnie o to, aby nie narzucać pewnego rozwiązania. To, że np. w jakimś rejonie nie działa związek to nie oznacza, że związek, który działa w ogóle w województwie i zna takie sytuacje, żeby to nie było przyczynkiem do zgłoszenia takiego wniosku. Mówiłem o tym na samym początku, że wniosek ten, zgłoszenie wniosku zobowiązywałoby do przeprowadzenia. To nie jest tak, że np. w jakiejś miejscowości nie będzie można przeprowadzić tego przeglądu, bo w tym rejonie nie działa związek. Jeśli są takie sytuacje a działa w jakimkolwiek innym to taki wniosek komendantowi wojewódzkiemu może złożyć. Poza tym komendant, który zostaje zaaprobowany przez załogę, nie będzie chciał robić coś co na samym początku komplikowałoby mu pracę. Będzie chciał pracować z ludźmi, którym będzie ufał i którzy też mają zaufanie. Natomiast narzucenie powoduje, że trzeba to robić również tam gdzie takiej potrzeby ani załoga, ani komendant nie widzi. Jeśli tak jest to, po co zmuszać kogoś do robienia czegoś i tracenia czasu, pieniędzy, bo to się przecież z tym wszystkim wiąże. Stworzona jest możliwość i tutaj

wniosek jednej czy drugiej strony zobowiązuje do takiego działania. Myślę, że narzucenie takiego obowiązku może spowodować dawanie komuś czegoś, kto nie chce z tego skorzystać, bo nie widzi takiej potrzeby.

Borys Kaliniewicz ze Szczecina: Proszę państwa, ja zwracam uwagę i przysłuchuję się z niepokojem i nie chciałbym, żeby związek miał prawda ponieść porażkę, ale to z takiej prostej przyczyny, Powiem z autopsji tzn. ze Szczecina co nas spotkało, ale chcę najpierw zwrócić uwagę państwa, że mamy działać w ramach prawa. W związku z tym działa ustawa o związkach zawodowych i działa dekret o służbie funkcjonariuszy. W tym kontekście, proszę państwa, my decydujemy się na ankietowanie na inne... formy są obojętne. Dajemy pod ocenę komendanta wojewódzkiego, kadre kierowniczą. Faktem jest, że związek zawodowy ma prawo wyrażać opinię w różnych sprawach. Tak opinię wyraża i w związku z tym chciałbym tutaj powiedzieć, że my jako związkowcy wyraziliśmy opinię komisji międzyzakładowej na temat wyrażenia wotum zaufania dla komendanta wojewódzkiego. Komisja wyraziła swoje stanowisko w tej sprawie, udzieliła poparcia. Zadawalona komisja była, natomiast załoga jednego z oddziałów uznała, że każdy strażak powinien się w tej sprawie wypowiedzieć w formie ankiety. Proszę państwa i teraz jedenaście komisji, które działa w województwie, dziesięć wyraża się pozytywnie, jeśli chodzi o wotum zaufania a jedna negatywnie. Proszę państwa i teraz pada pytanie czy powinniśmy, ja sobie zdaję sprawę, że to jest ogromny nacisk, presja, stres dla kadry kierowniczej, bo powinniśmy zrobić faktycznie jakiś okres podsumowania od stanu wojennego, do chwili obecnej, bo różne były sytuacje różne zachowania kierownictwa służbowego. Proszę państwa. Czy strażak z podziału bojowego, który... tutaj koledzy podejmowali ten temat, ma oceniać komendanta wojewódzkiego tylko po tym czy się wita i czy poklepuje, to najlepiej niech Komendant Wojewódzki ubierze jakąś siermięgę i na kolanach idzie do załóg żeby zyskać poparcie. Ja uważam moi drodzy, że w jednostkach naszego typu, zresztą nie jest to odosobnione stanowisko, bo to również prezentuje takie stanowisko minister Zimowski, jak również zaprezentował to stanowisko Wojewoda dając odpowiedź komisji zakładowej, iż wskazuje im miejsce związku zawodowego, opinię niech sobie wyraża, ale od desygnowania kadr jestem ja. To jest Wojewoda nowy z kręgów solidarnościowych. Proszę państwa, W tym kontekście chciałbym zwrócić panom w tej delikatnej materii podejmowane nasze działania jako związku zawodowego. W związku z tym nasuwa się uwaga: czy my jako związek zawodowy mamy narazić na szwank organizację związkową? To jest pytanie - czy prawda działamy praworzadnie? Dziękuję.

Z. Sołowin: Zanim przekażę głos ja chciałem powiedzieć tylko taką sprawę. Propozycja ta wynikła nie dlatego, że ktoś chciał sobie takie prawo stworzyć tylko wynikła z tego, że co jakiś czas gdzieś tam wybuchały konflikty, co nie jest ani rzeczą pożądaną, ani dobrą dla nikogo, ani dla związku, ani dla ludzi, którzy nie są w związku, ani dla kadry kierowniczej bo będzie...po prostu ci, którzy nie mieli możliwości zapoznać się z taką opinią nie wiedzą jak są oceniani i ciągle nie myślą jak tą pracę udoskonalic, co robić tylko myślą czy będzie czy nie. Ja po prostu to przypominam. To jest raz, a więc skoro problem wyniknął należało jakieś rozwiązanie zaproponować i stąd taka propozycja. Chciałem także powiedzieć, że każdy ma tu swoje zdanie. Borys Kaliniewicz wypowiedział swoje, ale chcę tu jasno powiedzieć, że nie jest to zdanie Prezydium, jest to dość odosobnione zdanie, jeśli chodzi o członków prezydium dla jasności sprawy, Oddaję głos koledze.

Barski z Włocławka: U nas jest taka sytuacja, że są bardzo duże różnice płacowe pomiędzy funkcjonariuszami komendy wojewódzkiej a komendy rejonowej. Więc tu już ten element odpada, ponieważ dochodzi do sytuacji takich gdzie nawet 100% jest różnicy, więc na pewno cała komenda wojewódzka poprze komendanta z uwagi na...to jest dziś najważniejsza sprawa, na pieniądze. Sprawa następna, teoretycznie zaczyna się przykładowo w gdańskim województwie ocena, ta, o której pan mówił, trzymiesięczna, a u nas przygotowuje się przez te trzy miesiące grunt, robi się propagandę itd. Mam jeszcze jedną wątpliwość. Jeżeli założymy zaczniemy od oceny naszego komendanta wojewódzkiego, to w powiązaniu z... wyrażę się mafią, którą tworzy Komendant Rejonowy z Wojewódzkim i z pewnymi oficerami kadry komendy wojewódzkiej i rejonowej, to jest dość długa sprawa, czyli praktycznie tak: jest weryfikacja komendanta wojewódzkiego, która jest na

"nie". I założmy w tym tygodniu ten Komendant Wojewódzki, który jest na "nie" ma oceniać swojego kolegę od machlojek, komendanta rejonowego, założmy ma być przewodniczącym komisji. Tak.

Z. Sołowin: Nie. Więc mówiliśmy o tym, że...nawiążę do tej ostatniej wypowiedzi. Komendant, który albo został zaakceptowany przez załogę, albo nowy komendant dokonuje tej wymiany kadry, jeśli uznaje za potrzebne, bez potrzeby organizowania takiego przeglądu, albo chce sobie ułatwić i wnioskuje o przeprowadzenie takiego przeglądu, może również zrobić to związek zawodowy, który uznaje, że taka potrzeba jest a komendant z niej nie korzysta i będzie to robił komendant, który już ma akceptację załogi - to po pierwsze, po drugie...już na marginesie sprawy o której tutaj kolega mówi... myślę, że to jest słabość związku jeśli my pozwalamy, żeby w komendzie wojewódzkiej który takie...

Barski z Włocławka: My od piątego dopiero działamy.

Z. Sołowin: To rozumiem. Przepraszam. Bo rzeczywiście Włocławek nie dawno powstał, zapomniałem. Będą też takie województwa, które...nie wiem, trzeba ustalić w których na początku zrobimy a które...jest mniej tych problemów. Przecież mamy sygnały zgłaszane przez okres ostatnich kilku miesięcy i ta kolejność gdzie odbywałyby się te przeglądy nie będzie przypadkowa.

Barski z Włocławka: Z materiałów przez nas dotychczas zebranych ja sądzę, że do weryfikacji nie dojdzie, ponieważ wcześniej wkroczy prokurator, ale pytanie było pro-forma.

Nowakowski z Częstochowy: Ja mam tylko takie zapytanie: czy my już wiemy, założmy, kogo powoła Komendant Wojewódzki do komisji swojej? Gdyby miał robić dalszą weryfikację w stosunku do podwładnych.

K. Wojtulski: Na podobnej zasadzie. Trudno nam w tej chwili...on daje delegację dla ludzi. A kogo...

Nowakowski z Częstochowy: No, ale on ma prawo decydowania?

Z. Sołowin: To znaczy nie. Zasada jest taka sama, że jeśli Komendant Wojewódzki...bo znowu nie chcieliśmy...bo można było zrobić, że przegląd ten przeprowadza związek, ale przecież to nie o to chodzi abyśmy my te przeglądy przeprowadzali. Przegląd jest wprowadzony zarządzeniem komendanta głównego. Jest określone, kto przewodniczy, kto wchodzi w skład. Oczywiście, jeśli chodzi o tą kadrę kierowniczą to musiałby przewodniczyć w tym przypadku Komendant Wojewódzki, jeśli...dalej jest ta komisja albo komisja zrzeszająca...jedna komisja w województwie czy kilka. Zwykle jest tak, że jest albo jedna komisja zakładowa i kilka kół, albo jest kilka komisji zakładowych i jest jakaś komisja koordynacyjna czy sekcja regionalna...no różnie...międzyzakładowa, różnie to się w różnych województwach wygląda, a więc byłby przedstawiciel koła czy komisji zakładowej z danego rejonu i takiej komisji zakładowej jednej albo międzywojewódzkiej zależy jak powiedziałem.

Nowakowski z Częstochowy: To chyba trzeba określić. Tędy nam wylatuje nam ktoś z zewnątrz i zostajemy tylko przy komendancie wojewódzkim, przy przedstawicielu związku, jednej osoby założmy...

Z. Sołowin: Dwoch. Powtarzam dwóch.

Nowakowski z Częstochowy: Czyli wojewódzka komisja, założmy... ale z każdej komendy terenowej.

Z. Sołowin: Znowu to nie jest tak, że się zbierają znowu wszyscy w województwie i robią przegląd dotyczący wszystkich. Nie. To będzie znowu w każdym rejonie z osobna. Wtedy jest ktoś z tego koła z komendy rejonowej i z komisji zakładowej czy międzywojewódzkiej czy koordynacyjnej, mówię zależy jak się to nazywa, więc będzie już ich dwóch. Będzie się zmieniał: w rejonie tym to będzie ten jeden reprezentujący wszystkich ze związku w każdej...każdym rejonie będą się oni zmieniać, natomiast będzie i Komendant Wojewódzki i ten reprezentujący wojewódzką komisję zakładową. Tak to nazwijmy.

Nowakowski z Częstochowy: *Rozumiem. Chodzi mi konkretnie o ocenę kadrową pracowników komendy wojewódzkiej, kierowników, nie komendy rejonowej i tutaj jest tylko jeden przedstawiciel ewentualnie dwóch.*

Z. Sołowin: *Nie jest jeden, bo jest znowu...nie rozumiemy się. Jest województwo gdzie jest jedna komisja zakładowa skupiająca członków związku zatrudnionych we wszystkich jednostkach organizacyjnych a więc w komendach, komendzie wojewódzkiej - jest jedna. Przedstawiciel tej komisji będzie jeden, ale każda komórka organizacyjna a więc koło przy komendzie wojewódzkiej też ma członków związku i ten będzie drugi. No jak ma być, jeszcze ktoś z zewnątrz.*

Nowakowski z Częstochowy: *Nie, no ja rozumiem, że wtedy będzie z każdej komendy założmy jeden reprezentant solidarności plus... a Komendant Wojewódzki wtedy kogo wystawia? Siebie jako przewodniczącego? Siebie jako drugą osobę?*

K. Wojtułski: *Komendant będzie... siebie jako przewodniczącego. Oczywiście.*

Nowakowski z Częstochowy: *I szefa kadr założmy. No kogo? Nie, no musimy do tego dojść, kogo Komendant Wojewódzki wystawi? Dojdziemy do tego, że będzie na gruncie województwa i on wystawi pięciu założmy, których będzie chciał, to co my zmienimy w tym momencie.*

K. Wojtułski: *Jeżeli komendant jest „nasz”?*

Nowakowski z Częstochowy: *Założmy, że się nie zmienił, bo uzyskał akceptację.*

K. Wojtułski: *To jest „nasz”, bo myśmy go zaaprobowali, panowie.*

Nowakowski z Częstochowy: *To jest nieprawda.*

K. Wojtułski: *To jakie pan widzi inne rozwiązanie?*

Nowakowski z Częstochowy: *Proszę zrozumieć taką rzecz, że niejednokrotnie nawet i Komendant Wojewódzki, jeśli jest sam i jest „nasz” w pewnym stopniu to jest pod presją nawet swoich zastępców i kierowników służb.*

K. Wojtułski: *Ja dam panu przykład z Warszawy. Przyszedł nowy komendant wybrany w formie konkursu spośród czterech kandydatów, W tej chwili z byłych dowódców oddziałów, komendantów rejonowych, kierowników służb zostały dwie osoby. Proste. Ale jeśli...*

Z. Sołowin: *Ja bardzo proszę żebyśmy w końcu szanowali pewne decyzje. Jeśli jest to komendant ten sam, kiedy zostaje ten sam, to już sobie ustaliliśmy, kiedy on może zostać. Po tym przeglądzie, może zostać wtedy, kiedy ma akceptację załogi. Jeśli jej nie ma to go nie będzie. Jeśli ma akceptację załogi to dalej mu mówimy, że mu nie wierzymy? To niedługo sami sobie nie będziemy wierzyć. Nie można do obłędu się doprowadzać- to po pierwsze a po drugie nie będzie siedem czy ileś osób, bo będzie tylko cały czas cztery. Tylko cztery, tylko schodzi to o szczebel niżej, że będzie Komendant Wojewódzki, będzie jeden przedstawiciel komisji wojewódzkiej związku, koła z danego zakładu i szef służby kadr. Jest dwóch związkowców trzeci komendant, który ma akceptację załogi i my jeszcze mamy wątpliwości?*

Głos z sali: *Koledzy, chciałem podsumować tutaj pewne fakty, bo zaczynamy się rozmywać. Po pierwsze - mamy do wyboru dwa projekty, komendy głównej, czyli weryfikacja jak dotychczas i ta propozycja zrobienia tego na nowo. Czy jest jakaś trzecia propozycja? No to, o czym my rozmawiamy. Przegłosujmy tak a tak. Natomiast...no to odrzucmy oba projekty.*

K. Wojtułski: *Komenda Główna nam opracowała projekt zarządzenia, myśmy go nie przyjęli, ale najłatwiej jest krytykować, więc zaproponowaliśmy drugi wariant i ten wariant Wam tu przedstawiamy. Poza tym kolega miał słuszną intencję, że nie bierzmy się znów za rekomendacje, bo to znów będzie tak, że rękoma związku myśmy tam kogoś zdjęli itd. Do tego upoważniony jest Komendant Główny i Komendant Wojewódzki i niech on to robi. Ażeby to miało wiarygodność to my uczestniczymy, przyglądamy się czy forma tego jest sprawiedliwa. To jest rola związku.*

F. Grzelka z Konina: *Ja też proponowałbym, żeby rzeczywiście zmierzać do końca tej dyskusji i powiedzmy kilka refleksji na podstawie głosów w dyskusji, które tutaj padły. Jeśli idzie o stwierdzenie, co zrobić, jeżeli nie ma związku, bo się ludzie boją. Jeżeli się dzisiaj ludzie jeszcze boją to tam komendantowi czy despotcie dać jeszcze dobry kij żeby tam zrobił porządek jak nie ma kto zrobić porządku w tej komendzie. Jeżeli ja powiem na przykładzie swojego Konina gdzie z takim*

dyktatorem sobie poradziliśmy, tu ukłon pod adresem Prezydium - dziękuję bardzo za pomoc w imieniu załóg woj. konińskiego, ale gdzie tam zrobiliśmy porządek, gdzie w paszczy lwa założyliśmy "Solidarność", więc na dzień dzisiejszy argument, że się boją, nie ma solidarności tzn. pewnie im tak dobrze i nie ma co tutaj ingerować, żeby zakładali tą "Solidarność". Tak jest im dobrze i nie ma co ich nadmiernie uszczęśliwiać. Ponadto chciałbym wyrazić swoje zdanie na temat obaw, że stwarza to zagrożenie dla związku. My nie musimy w tą akcję wchodzić jako związek, my możemy starać się o odgrywanie tam dominującej roli, ale to musi być...zresztą jak tutaj jest intencja cały czas projektodawców zespół, czy komisja powoływana zarządzeniem komendanta głównego i pod szyldem ma to iść a my mamy się starać o zdobycie tam dominującej roli faktycznie, czyli jest to rola taktyki bym powiedział, Strategii postępowania w realizacji zapisu jakiegoś zarządzenia komendanta głównego czy tą rolę dominującą wszędzie zdobędziemy to jest inna sprawa ale o to powinniśmy się w każdym razie starać. Moje wątpliwości jak i kolegów niektórych tutaj budzi ta powszechność ankietowania, czyli tego rzeczywiście wyrażania opinii przez tego strażaka podstawowego o swoim przełożonym itd. Ja bym tak swoją opinię wyraził, żeby może zostawić to w gestii...żeby w skład tej komisji wchodził przedstawiciele różnych związków czyli tam przedstawiciele tego komendanta różnego szczebla w zależności od tego kogo oceniamy i przedstawiciele związku tego czy innego, natomiast nie indywidualne czy fizyczne osoby, może poszerzyć to o kadre kierowniczą tej komendy wojewódzkiej jeżeli to dotyczy komendanta wojewódzkiego ale czy faktycznie o podstawowego strażaka w stosunku do tego... niech on wypowie swoje zdanie na forum związku w którym się zrzesza. Niech on tam wypowie, on nie jest pozbawiony prawa głosu, bo on może wypowiedzieć swoje zdanie na forum związku. Oczywiście, kończąc uważam, że my tu nie wypracujemy w tym gronie ostatecznej wersji, ja bym proponował, nie wiem czy w formie uchwały czy jakiegoś wniosku kończącego, czy zobowiązać Prezydium, czy powołać zespół, który wykorzystując głosy w dyskusji dopracowałby ten projekt, nad którym tu dyskutujemy wykorzystując głosy z dyskusji a zbliżyć się do końca tej dyskusji, bo my tutaj jako gremium tak szerokie nie wypracujemy a udzielić jakiejś akceptacji kierunkowej. Zobowiązać Prezydium czy też powołać zespół do dopracowania projektu i udzielić tego zaufania Prezydium, że to co opracuje to będzie dobrze i my to zaakceptujemy i będziemy wdrażać w życie. To wszystko.

K. Wojtułski: Dziękuję bardzo, tzn. ja miałbym taki wniosek czy te głosy, które ja wiem, widzę ręce podniesione, to są jakąś następną propozycją czy tylko uzupełnieniem, bo nie wiem czy jest sens dyskutować na ten temat i poowijać to w bawełnę mówiąc pospolicie.

Banasiuk z Białej Podlaskiej: Ja chciałbym może tylko krótko powiedzieć. Na pewno każdy, większość z nas uważa, że taka ocena jest potrzebna tylko tutaj, jeśli była przedstawiona... nie zrozumiałem i tutaj były pytania, odpowiedzi nie było na ten temat, w jaki sposób te poszczególne grupy np. załoga jak ma oceniać - czy to ma być albo głos negatywny albo pozytywny czy np. wziąć ocenę procentową, że np. jak 51% no to 51% do tego, grupy i żeby po prostu każdy głos był decydujący, bo wyobrażam sobie, że ankietę np. głos ja wypełniam, pomimo wielu pytań ten głos będzie albo pozytywny albo negatywny no chyba tak sobie wyobrażam.

K. Wojtułski: Tak. Suma daje na tak albo na nie.

Banasiuk z Białej Podlaskiej: No tak a jeśli weźmiemy grupę np. pierwszą, załogę. Będzie 51% to uważamy, że cała ta część 1/4 jest za tym żeby pozostał czy żeby nie pozostał Komendant Wojewódzki. Czy wziąć procentowo np....

K. Wojtułski: Niech pan pamięta, że to jest częśćka, czyli 1/4 część oceny. Jest to bardzo ważne, dlatego ankietę...bo ten zespół musi sobie wypracować opinię na podstawie tych ankiet, przecież większość ludzi oni nie znają i teraz przy pytaniach naprowadzających zawartych w ankiecie mają możliwość poznania tego człowieka w wyrazie poszczególnych oceniających zarówno w sensie człowieka czy merytorycznym.

Banasiuk z Białej Podlaskiej: To znaczy uważamy, że jeśli nasza propozycja, jeśli taką tutaj będziemy przedstawiać, że jak jest większość w tej grupie t.j. 20% głosów za...i mam propozycję

żeby np. podać propozycję, jaka to jest ocena załogi a kto należy do kadry kierowniczej, żeby to było jasne dla wszystkich.

Marcinkowski z Krosna: *Ja chciałem z takim zapytaniem. Uważam, że projekt ten jest bardzo dobry i wypadałoby tylko przegłosować. Tutaj nie ma dyskusji na ten temat. Korzystając z okazji chciałem jeszcze zapytać, kto ma wystąpić z wnioskiem przeglądu kadr na terenie województwa i w jakim miałyby to być okresie mniej więcej?*

Z. Sołowin: *Proszę państwa. Jeśli przedstawimy projekt zarządzenia do wprowadzenia w życie przez komendanta głównego to określi czas, w jakim należy to zrobić. Oczywiście mówimy, że jest to akcja jednorazowa. Jednorazowa i zostanie określony czas, że w tym czasie należy to zrobić. Kiedy, kto może zrobić? Jeśli chodzi o komendantów wojewódzkich mówimy, że robi się to obligatoryjnie wszędzie i dotyczy to wszystkich województw gdzie, tej zmiany jeszcze nie było. Trzeba odpowiedzieć, że nie ma potrzeby lub, że zmiana jest konieczna. I tą następną w województwie będzie można robić dopiero po dokonaniu przeglądu w zakresie dotyczącym komendanta wojewódzkiego.*

Marcinkowski Krosno: *Tak, ja to rozumiem, ale jeżeli nie było przeglądu tego...Przykładowo, jeżeli mam rozumieć, jeżeli komendant zmienił się w czasie tego jednego roku czy nie uzyskał opinii z sekcji właśnie krajowej pożarnictwa.*

Z. Sołowin: *Ja powtarzam jeszcze raz. Dotyczyć to ma wszystkich tych komendantów wojewódzkich, którzy zostali powołani na to stanowisko bez zasięgnięcia opinii związku zawodowego.*

Marcinkowski Krosno: *Rozumiem. Jeszcze może jedno pytanie nie związane z tematem a w związku z powyższym, że mam głos. Chodzi mi o coś takiego, jak powinien poprawnie nazywać się związek wybrany przez komitety zakładowe działające na terenie województwa. Zasięgałem informacji na temat ten czy to ma być sekcja wojewódzka czy to ma być międzyzakładowa komisja. Jeżeli chodzi o to, to właśnie kpt. Oko odpowiedział mi właśnie, że ma to być komisja międzyzakładowa a niektórzy właśnie uważają, że to ma być sekcja. Jak powinno być poprawnie żeby nie było mętliku w tej sprawie?*

Z. Sołowin: *My sobie notujemy to pytanie i odpowiemy, kiedy będziemy mówić o sprawach organizacyjnych. I namawiam i proszę abyśmy mówili na temat sprawy, którą dyskutujemy. Pytanie tym razem zostało już postawione, ale odpowiedź będzie w swoim czasie.*

K. Wojtułski: *Czy coś konkretnego w tej materii? Proszę bardzo.*

Ćwiertniewicz Rzeszów: *Do chwili obecnej nie została poruszona sprawa czasu przeprowadzenia tego przeglądu kadrowego. Zasadność tego jest jak najbardziej na miejscu z tym, że mówi się o wprowadzeniu naszego projektu ustawy, padło też stwierdzenie, że czas przeprowadzania tego przeglądu będzie jakieś 4-5 miesięcy. Żeby to się nie zbiegło z tą historią, że zespołem oceniającym komendanta wojewódzkiego ma być m.in. Wojewoda. Jeśli projekt tej ustawy zostanie w tej formie nie zmienionej wprowadzony, to Wojewoda nie będzie miał żadnego wpływu na działalność komendanta wojewódzkiego a ponadto, jeśli od miesiąca marca do miesiąca września, jak tutaj w sprawozdaniu było powiedziane, zostało udzielone 14 opinii wydanych odnośnie komendantów wojewódzkich, to sądzę, że za te 4 - 5 miesięcy sprawa zostanie prawie sama w naturalny sposób rozwiązana.*

Z. Sołowin: *Dziękuję. Więc po pierwsze, skoro jest to ocena pracy i wyrażenie opinii na podstawie czegoś, jeśli Wojewoda ma wyrazić opinię to wyraża na podstawie ocen i okresu pracy, które może ocenić, przecież nie mówi o tym co komendant będzie robił- to po pierwsze, po drugie ja chcę powiedzieć, nie wyobrażam sobie żeby to trwało dłużej niż 3 miesiące. Nie może to trwać dłużej jak 3 miesiące, nie może to być rozciągane w czasie. Moim zdaniem powinno to trwać, inaczej mówiąc praktycznie do końca roku, może z niewielkim poślizgiem kilku województw, trzech, czterech województw, które by przeszły na pierwszą dekadę przyszłego roku. To po pierwsze, po drugie, jeśli chodzi o ustawę, Jeśli ta ustawa wejdzie to tyra bardziej trzeba mieć jasność czy te osoby, które mają nawet w tym nowym układzie kierować tymi województwami to czy mają akceptację załóg czy nie. I wtedy czy nie będzie wojewody nie szkodzi to będzie ocena komendanta głównego, bo*

mówimy, że Komendant Główny i Wojewoda wydają wspólną ocenę, także to wielkim problemem nie jest tym bardziej też i nawet w tych przepisach tej ustawy mówimy o okresie przejściowym. To nie jest tak, że ustawa zostanie uchwalona no przyjmijmy takie optymistyczne założenie pod koniec listopada i ona z dniem 1 grudnia wchodzi w życie przecież tak nie będzie. Tak, że te obawy uważam, że są nieuzasadnione, natomiast czekanie aż to się rozwiąże doprowadzi do takiej sytuacji, że co chwilę gdzieś będziemy te konflikty próbować jakoś rozwiązywać a chodzi o to aby nie stwarzać niepotrzebnych konfliktów a im zapobiec. Dziękuję,

M. Jasiński: Po pierwsze mam taki wniosek formalny, że do tej pory zjazd nie określił się czy w ogóle chcemy weryfikacji czy też nie. To jest pierwsza sprawa, natomiast druga sprawa ponieważ ciągle to budzi we mnie pewne kontrowersje, sam projekt weryfikacji, proponuję, żeby zjazd określił czy powołujemy komisję, która dopracuje ten nasz projekt czy też wracamy z tematem do komendy głównej i niech oni się o to martwią, myślę, że tymi głosowaniami zamknijemy cały ten temat i możemy przejść do następnego punktu.

Z. Sołowin Proszę państwa, zanim to odeślemy do komendy głównej to sobie powiedzmy, że znów dostaniemy następny i będzie tak jak z ustawą mówiąc najkrócej, ciągle coś nam się przedstawia jakaś mała kosmetyka, my dostaniemy do zaopiniowania i znowu będziemy mieli masę uwag, znowu jakaś mała kosmetyka, myślę, że odsyłanie... dlaczego to chcemy, bo sami chcemy mieć ten problem uporządkowany stąd robimy znów coś za kogoś. Skoro przyjęliśmy taką zasadę, że jeśli krytykujemy coś i mówimy, że jest niedobre to proponujemy coś, co naszym zdaniem jest dobre. Tak chyba należy podchodzić do każdej sprawy, ale myślę, że ten wniosek postawiony tutaj przez kolegę należałoby przegłosować.

J. Bazylak: Ja mam, jeśli można taką propozycję. Koledzy jest piętnaście po szóstej. My tu się kręcimy w kółko wokół jednego tematu, że przegląd nazwijmy go delikatnie jest konieczny, bo chodzi o czas i atmosfera jaka jest w pracy nie sprzyja stabilności jeśli chodzi o to w ogóle nie sprzyja pracy, więc jest ten wniosek, że albo przyjmujemy tą propozycję Prezydium w tych czterech punktach, albo ktoś zgłasza wniosek formalny, że trzeba coś tu zamienić i wtedy mamy dwie alternatywy i głosujemy a tak możemy sobie dyskutować do rana. Ja bym chciał tylko przed jedną rzeczą przestrzec, że musimy się obronić przed tym, że polujemy na czarownice, żebyśmy nie zostali określani jak to się nam przypina nową nomenklaturą. Bo jest to bardzo niebezpieczne. Popadamy z jednej skrajności w drugą. I trzeba tu przegłosować. I chciałem wam powiedzieć, że nie trzeba polować na czarownice. Podam to jako ciekawostkę - w woj. katowickim drugim zastępcą komendanta wojewódzkiego teraźniejszego jest były szef służby organizacji i nadzoru, który z polecenia poprzedniego komendanta wojewódzkiego tak szukał kruczków prawnych, takich szukał przepisów, żeby utrudnić powstanie związku zawodowego. I o parodio tym zaakceptowaliśmy go na stanowisko zastępcy komendanta, bo tymi działaniami udowodnił, że jest fachowcem w swojej dziedzinie, zajmuje się organizacją i nadzorem i kadrami. Udowodnił na naszej skórze, że jest fachowcem. Tak, że nie patrzmy tylko przez pryzmat czy ktoś jest nasz czy nie nasz tylko na to co sobą reprezentuje. Niektórzy działali pod różną presją. Dlatego stawiam wniosek formalny albo głosujemy nad tymi czterema punktami, albo zobowiązujemy Prezydium do zmodyfikowania już teraz albo ktoś ma wniosek formalny, że nie to tylko po modyfikacji. Bo jest piętnaście po szóstej. Dziękuję.

Z. Sołowin: Dziękuję. Myślę, że ten przykład kolegi z Katowic jest wielce pouczający dość wymowny, ale myślę, że zanim by nastąpiło głosowanie nad propozycjami kolegi z Katowic to myślę, że najpierw powinniśmy przegłosować wniosek kolegi z Łodzi. Mianowicie czy... Momencik. Najpierw musimy znać opinię czy jesteśmy za tym, aby ten przegląd zrobić i jeszcze raz jak tu kolega powiedział przed chwilą, żeby rzeczywiście nie traktować tego w kategoriach polowań a uspokojenia tej atmosfery i stworzenia tej atmosfery do pracy. Czy jesteśmy za tym przeglądem czy nie? Najpierw należałoby ten problem przegłosować i wobec tego stawiam konkretne pytanie: kto jest za tym aby opracować przepis, który pozwoli taki przegląd przeprowadzić? Myślę, że nie ma potrzeby liczenia, bo zdecydowana większość jest za. Kto jest przeciwny temu? Nie ma ani jednego

głosu. Kto się wstrzymał? Wstrzymała się jedna osoba. Myślę, że jedną sprawę mamy już rozstrzygniętą. Sprawa druga teraz. Ja może...chciałbym żebyśmy nie za dużo głosowali. Czy państwo uważacie, że ta propozycja, którą przedstawiliśmy jest do przyjęcia czy nie, bo przecież nie chcemy tu redagować projektu zarządzenia, bo przecież nie o to chodzi, tylko czy te propozycje, które tu proponowaliśmy są do przyjęcia czy nie? No, ale głosy w dyskusji były bardzo różne także myślę, że te głosy w dyskusji to każdy wykorzysta podnosząc rękę za albo przeciw. Wobec tego kto jest za rozwiązaniem zaproponowanym przez Prezydium i przedstawionym na początku proszę o podniesienie ręki. Stwierdzam, że zdecydowana większość jest za propozycją zgłoszoną...kto się wstrzymał-przepraszam bo zmieniłem kolejność głosowania kto jest przeciwny? - jeden. Kto się wstrzymał? - siedem. Siedem osób wstrzymało się. Myślę, że problem już rozstrzygnęliśmy. Prezydium jest zobowiązane niejako do przedstawienia już teraz w jak najszybszym czasie projektu komendantowi głównemu, aby można było do tego przystąpić już bez zbędnej zwłoki. Chciałem także teraz oddać głos przewodniczącemu Komisji Mandatowej, który by przedstawił kolegom no dość istotną informację, ilu delegatów uczestniczy w dzisiejszych naszych obradach. Bardzo proszę.

Zbigniew Lewczuk: Przepraszam. Chciałem dwa słowa od razu na ten temat powiedzieć. Akurat zgadzam się z kolegą Kaniewiczem tu w tym wypadku i w pewnym sensie chciałem ponaglić odczytanie tego protokołu, żebyśmy po prostu mogli działać prawnie, bo wszystkie obliczanie głosów muszą się właśnie liczyć z tym i brać pod uwagę, ile nas w ogóle jest i kto może w ogóle brać udział w głosowaniu. Tak, że pozwolę sobie odczytać protokół Komisji Mandatowej z III Walnego Zjazdu Delegatów Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”. Poznań – 11 października 1990 rok – Komisja Mandatowa w składzie: przewodniczący – Zbigniew Lewczuk – Biała Podlaska i członkowie: Bogdan Baran – Olsztyn, Bogusław Tumkiewicz – Szczecin – stwierdziła co następuje: Na Sali znajduje się siedemdziesiąt dziewięć osób uprawnionych do czynnego udziału w III Walnym Zjeździe Delegatów, w tym resort reprezentuje trzy osoby; przedstawiciele Komendy Głównej, Szkoły Chorążych i Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dwóch członków Krajowej Sekcji Pożarnictwa co jest w Prezydium, którzy są w obsłudze biura w Warszawie. W obecnym czasie województwa takie jak: Sieradz, Suwałki, Tarnów, Wałbrzych, Zielona Góra, Ostrołęka, Białystok, Ciechanów, Koszalin – nie reprezentuje żaden delegat. Województwo: warszawskie, zamojskie, nowosądeckie, piotrkowskie, poznańskie, katowickie – reprezentuje jeden delegat. Na Sali znajduje się jedenastu gości i obserwatorów. Według obecnych – zaznaczamy, że niepełnych danych – obecni Delegaci reprezentują ponad siedem i pół tysiąca członków NSZZ „Solidarność”. Na tym protokół zakończono i podpisano. Dziękuję bardzo.

(c.d. str. 88 ...)

Przechodząc do następnego punktu proszę bardzo. Zgadza się panie Zbigniewie zgodził jest prawomocny tak byliśmy poproszono przy przeglądzie kadrowym i padły delikatnie do prawda sugestie odnośnie pracy Komendy Głównej i Komendanta Głównego i na ten temat praktycznie rzecz biorąc przysiadł mi się nie wypowiedzieliśmy chociaż był taki punkt odnośnie działalności za okres od marca do września ocena pracy Komendanta i Komendy Głównej Strazy Pożarnej także wydaje mi się że tutaj nie ma takiego punktu przeproszono ale był sprawozdanie z działalności przysiadł przysiadłmi drogową sekcją tak i było właśnie i była przedmiot działania to była ocena pracy Komendanta i Komendy Głównej Strazy Pożarnej. Prawda nie nie mówią jak no jak no widać zajmowało się czyli po prostu na spotkaniu Prezydium ^{zarządc} Komendantów Głównym oraz Komendzie Głównej która kieruje i niedługo no różne nie będą teraz wyliczał natomiast temat rozszerzymy w formie dyskusji no w tej chwili po prostu że ona nie funkcjonuje jak należy jest to to że my chcemy też dojść przeglądem kadrowym nie no zgodza się, ale w sprawie nie powiedzieliśmy było ^{dlatego} pytanie proste to byliśmy przy przeglądach kadrowych i nie zostało to rozpisane pod względem nie to dlatego pytanie nie no powiedzieliśmy że przeglądem kadrowym zostanie objęta: Komenda Wojewódzcy przede wszystkim oraz Komenda Główna z Kadry kierowniczą czyli wymienił tu kolega Zdzisław Kierownik służb, głównych specjalistów samodzielnie stanowiska ściśle kierownictwa Komendanta i zastępcy, ja rozumie ale na przykład ostatnio w Białej Podlaskiej dyskutowaliśmy między innymi nad ustaleniem nowego o Strazy Państwowej to poszło z pięć powodów rotacji mienności w stosunku do Komendanta Głównego jak do tej pory to żadnego oddzielenia tutaj no nie myślałem, ale proszę kolegów ja proszę poproszę abyśmy trzymali się tematów o których mówiliśmy mówiliśmy o przeglądzie kadrowym o tym że jest potrzeba, dlatego jest potrzeba przeglądu kadrowego a no właśnie że między innymi są uwagi do prac Komendantów Wojewódzkich czy Komendy Głównej z tym z tym była mowa o przeglądzie kadrowym jest jeszcze mowa w następnym punkcie, informacja o projekcie nowej siatki i później jest punkt dyskusja która będzie dotyczyła zarządc sprawozdania o którym była mowa i wielu spraw które naruszyły się w trakcie no nie nie sami sobie nie stwarzamy bałaganu. Dobrze przechodząc do następnego tematu jakim jest informacja o projekcie nowej Siatki Piac Zarządc i dalsze głosy koleżanki Piotrowi Kotodrzejskiemu głoszą który z ramienia drogową sekcją

mié wiém czy jest. ma tyle cytelnia żeby z mié, ale mozesz
 z mié zrobić odpis zrobić ksero wybacamy z dokumentem z podpisem
 sekretarza stanu (oczywiście) a mié z wynotowanymi i teraz
 pytanie czy komendant wyrazi zgodę (proszę bardzo) czyli wystarczy
 to ile ma jest województwa panie Zbyszku mié wo rnie ma
 50 czyli 40 razy wystarczy odbić bo jedno ma województwo
 co teraz przetumaczy mniej więcej ma masz język będzie wyglądał
 mować mié u gotowce także jeżeli ktoś zarabia milion
 dostanie 200 tys. jednorazowo jeżeli milion trzysta 230 tys.
 Tak 20% mié mié mié mowczik to, mié jest chwileczkę panowie
 mié jest to tak jak to wygląda ja już tłumaczy jak mam to.
 ja rozumieć rozumieć tutaj obawę najmniej zarabiających, i
 ale teraz wytłumaczy jaka jest polityka ministerstwa pracy i
 spraw socjalnych postaram się to określić na konkretnym przykładzie
 Jest strażak który zarabia 900 tys. zł, jest d-ca oddziału który
 zarabia 1,500 tys. zł. mié ma takich różnic ale przyjmujemy
 poziom życia tego strażaka ^{jest} adekwatny do jego wypłaty czyli
 on żyje ma tyle ma ile mu jego pensja 900 tys. pozwala
 czyli egzystuje najmniej rzeczy po imieniu zgodna się chwileczkę
 natomiast ten d-ca oddziału który zarabia te 1,500 tys. zł ma
 żyje ma stopie ~~no~~ odrobine mié dużo większą, ale troszeczkę
 większej on żyje, i teraz jeżeli wzrosty ceny damy na to o 30%
 to on powieślar jego poziom troszeczkę - był wyższy odeń to
 bardziej żeby trzymać się ja mówię tj. wykładnia ministerstwa
 pracy ~~o~~ od odem to bardziej bo dlatego że jego standard
 poziomu życia był odrobine wyższy ~~potem~~ bo ten jadł kaszankę
 a ten pensja pozwalała mowczik mié ma się co śmiać
 a temu pozwalała pensja że on jadł szynkę no damy na to
 ale panowie, no chwileczkę no śmiejącie tak to jest tłumaczcie
 mowczik chwileczkę a poratym poratym śmiejącie sprawa jeżeli
 byśmy dawali wszystkim po równo tak jak interpretuje to
 ministerstwo spieszamy się stać prac oczywiście ze spieszamy
 panowie jest 900 tys. zł jest 1500 tys. zł każdy z nich dostaje
 po 300 tys. ten zarabia 1200 tys. zł, ten zarabia 1,500 tys. zł
 tylko że siła nabywca tego pieniądza jest inna no proszę
 bardzo. śmiejącie indeksacja jak sama nazwa mówi
 tj. zwroćcie uwagę co być powinno dane a mié zostało
 dane z przyrętu typowych są co Minister Kuroń zakłada
 że założymy pomyślnie i w swej gospodarce uprzedmiotowi
 będzie się kształtować na tym poziomie stąd mam daje 290 tys.
 na etat na IV kwartał planuje a że to planowanie najczęściej
 mu mié wychodzi stąd też wraca to co wynika z różnicy
 czy tak samo jak byś podejście należy że te 290 tys. na
 etat będzie można zamato i będzie myślnie IV kwartał
 stąd jeżeli by dobrze planował i trafił na dnięsię mié by to by

Wskazując (indeksacji) nie byśmy dostali 280 a 300 kryli dokomu
podriatu prezydury ma IV t. h. i. tu wiszka zawodowe jak najbardziej
dokomija rozdziału tj. tworzenie czegoś co się naliczało trzy mies
temu ja chciałem to bardziej obrarowo na ale to na tym mnie
więcej taka zasada polega, no ja rozumieć no ale mówię też że
my my tutaj na forum krajowej sekcji nie możemy tego
zmienić jest to zalecenie Ministerstwa nie mamy innej możli
i jeszcze wzbudzi to emocje ale niestety no taka jest wykład
i jeszcze k/woli wzupetnienia z dniem 1 października wchodzi
t. o. u. jeszcze nie jest z tego co ja wrem podpisana przez
Ministra Pracy Spraw Socjalnych, ale już wchodzi nowa tabela
grup i stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, ja
może nie będę jej podawał bo ni tak każda komenda dostan
ale więc powieść od 8 do 18 no choć tu komendantów
wojewódzkich nie ma przy 13. 8 grupa dalej są widły
ja tłumaczyłem dla czego i nie będę tu tego powtarzał 255-850
górną, dolną nie idęta zmianie 8 - 850^{ty}, 9 - 920^{ty}, 10 - 990^{ty}
11 - 1.060^{ty}, 12 - 1.130^{ty}, 13 - 1.200^{ty}, 14 - 1.270.000,-, 15 - 1.340.000,-
16 - 1.410.000,-, 17 - 1.480.000,-, 18 - 1.550.000,-, 19 - 1.630.000,-
20 23 - 1.950.000,- kryli to praktycznie ma jedna osoba
zastępca komendanta głównego, komendant Główny opłacany jest
z rozdówki z tego co wielki pan płk Nargenat może potwierdzić
podobno zarabia około 3.000.000 zł dla zaspokojenia ciekawości tak
3 mln. Komendant Główny no to tak to wygląda niestety.

Tyle tytułem obecnego napisu ptacowego, natomiast jakie są
proponycje zaznaczam Komendy Głównej bo nie nasze my ta
widzimy dużo nieprawidłowości, znaczy Komendy Głównej przepa
szam też to kłanie, zespół powołanego przez Komendanta
Głównego w którego wchodzi, także przedstawiciele terenowych straży
porannych. Proszę o zabranie głosu przez kol. Piotra Kłodzkiego
13 września br. Komendant Główny powołał zespół do opracowania
nowych zasad wynagrodzenia funkcjonariuszy, porannictwa zespół
zebrał się 2 razy w dniu 28 września było pierwsze spotkanie
zespół opracował pewne zasady po dopracowaniu przez
pracowników Komendy Głównej otrzymaliśmy propozycje do których
mieliśmy się, notosunkować do dnia 20 sierpnia, w dniu 11
11 września t. z. podkresłam ostrożnie zespół nie przysidiu
krajowej sekcji ostrożnie zespół. W dniu 11 września było ponow
spotkanie, ostrożnie zespół mieliśmy ponowu wymykanie
materiałów przygotowanych przez przedstawicieli Komendy Głów
Straży Porannych i notabno, ostrożnie redakcję zespołu - tego
dokumentu, dokument ten którym dysponuje miał być zgodu
z ustaleniami zespołu z dnia 11 września przedłożony

Komendantowi Głównemu Straży Pożarnej i rozestawmy do wszystkich jednostek celem szerokiej konsultacji i skrajnie z tego co wielu z dnia wczorajszym otrzymamy, dotarło to dopiero później do niektórych osób zainteresowanych jak ten materiał miałem wczoraj i pozwolić że kilka słów wprowadzenia informacji jak to mniej więcej miałyby wyglądać podstawowa zmiana w nowej proponowanej siatce byłoby to że do danego stanowiska, byłoby przypisane punkty czyli nie byłoby to wyliczane w stosunku tak jak ma w tej chwili, grupa i coś konkretna wymienia stanowisk i stanowisk byłoby oceniane w punktach skąd wzięto się taki pomysł chodzi o to że wemy co się dzieje inflacja postępuje dosyć szybko i to nawet to co doleg. przewodniczący przed momentem mówi co chwilę zmienia się siatka tabeli konkretnie nie siatki żeby można było awansować podnosić w grupach przy założeniu że do stanowiska będzie przypisana ilość punktów, zarówno do stanowiska jak i do stopnia zmieniłaby się wartość tylko punktów usprawniłoby to praktycznie wyznaczenie bo to co wemy co się dzieje w komendach w tej chwili praktycznie maliczać itd. a tak wiadomo założony mamy te 80 punktów, wartość punktów tam w lipcu jak obliczaliśmy to była około 8 tys. zł przewidywana się założony teraz w Warszawie będzie, nie wiem, szacuję 15 prosty rachunek do wyliczenia żeby nie bawić się w te rzeczy jako wartość jednego punktu przyjęto 3% średniego miesięcznego wynagrodzenia pracowników pięciu podstawowych działów produkcji materiałnej ~~to~~ to co jestem do nich przyjmujemy. Sprawa następna funkcjonariuszów wyznaczonych powołaniem do stałego pełnienia służby w zakresie operacyjno-technicznym zarówno w systemie zmianowym jak i w systemie obrotowym godziłoby się jednakowy dodatek operacyjny w wysokości 55% która wzięto się zmniejszenie do 35% w ogóle była globalna zasada żeby jak najbardziej zmniejszyć dodatek złożyliśmy w końcu wzięliśmy za co pracujemy a nie tak jak w tej chwili otrzymujemy sobie szybko podsumować 50% dodatku operacyjnego, 40% dodatku funkcyjnego 20% wytworzył to już mamy 110% czyli dodatki przekazywają nam, wartość naszej pracy stąd też była propozycja żeby zmniejszyć dodatki żeby jednak górowała grupa w ramach dodatku operacyjnego funkcyjnego 8 godzinny nadal jest utrzymywany kwestia 40 godz. w rozliczeniu miesięcznym oraz ponad dla pracowników 8 godzinny ponad 40 godz. w miesiącu, dla pracowników zmianowych ponad służbę graficzną z zastrzeżeniem 10 służby podległej za każde godziny dodatkowej służby 1% wynagrodzenia zarobkowego czyli grupa + stopień czyli na zasadach jakie są w tej chwili pracowników 8 godzinny

przy czym pomimo że ja mam nadzieję że to z opóźnieniem
 ale dotrze do wszystkich i jest to propozycja to nie jest
 jeszcze dokument wiążący to mocno właśnie podkreślam
 jest to propozycja a nie wiążący dokument to w tej
 chwili zostało przedłożone przed przez zespół komendanta
 Górnemu nie poszło to jeszcze nawet do Ministerstwa
 Pracy nie zgadza się dlatego mówię że jesteśmy na
 etapie że nie poszło jeszcze w teren do konsultacji
 czyli jest to po prostu projekt czy powtarzam to 8 godzinny
 ponad 40 godzin w miesiącu pracownicy zmieniać
 ponad grafik w szczególności 10 stębny wolnej 1%
 wynagrodzenia, zasadniczego za każdą godzinę pełnienia
 dodatkowej stębny zmiany która tu się pojawia jeżeli chodzi
 o pracowników 8 godzinnych którzy są powoływani na dyżury
 operacyjne domowe czyli nie pełni stębny, konkretnie ma
 stębny w jednostce natomiast godzinna stębny 1% dyżur
 domowy jest propozycja żeby zaliczyć 1 godzinę dyżuru
 domowego jako pół godzinę stębny jest to mimo wszystko
 inny koncept jak się pełni stębny w koszarach a inaczej na
 dyżurze domowym nie mniej zespół uważa że błędny jest to
 że trzeba się kogoś na dyżurze domowym nie może się
 nigdzie oddać w pełnej dyspozycji za bóg zapłać pracownik
 systemu zmianowego ma stębny 24/48 w grafiku ma podać
 w które dni w miesiącu pełni stębny i wychodzi mu
 że to 10 stębny ma wolny to określamy stębny graficzny
 zgadza się a ja dodam ^{innowy} z tego dalej w niektórych miesiącach
 pracownik zmianowy będzie pracował 240 godzin bo dlatego
 w tym momencie rozważam przejście graficznego bo już po
 tym materiale ukazało się wyjaśnienie że nie chcę się
 mieć nie mam tego w tej chwili przy sobie zaliczenie
 właśnie ilości godzin od kiedy ma być się to przy założeniu
 graficznego tutaj mówimy o graficznym czyli w tym
 momencie projekcie jeżeli wyjdzie w grafiku miesięcznym
 240 godzin to w pełni przy założeniu tego projektu
 240 jest graficznych i dopiero później jest płatne
 jeżeli jest miesiąc że 216 jest płatne jeżeli jest luty
 który jest krótszy i wyjdzie 190 192 to ponad 192
 będzie płatne bo to jest graficzne pomimo że w tej chwili
 przedstawiam projekt nie odnosząc się do tego natomiast
 ja mam to wyjaśnienie o czym kolega wspominał nie wiem
 czy to dotarło do wszystkich jest to wyjaśnienie minister

Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 11 sierpnia 88 roku w sprawie wynagrodzenia funkcjonariuszy państwa i tu jest napisane wyrażenie, funkcjonariuszowi pełniącemu dodatkowe obowiązki poza czasem służby w ustalonym harmonogramie. Art. ponad 216 godzin przysługuje wyłączenie dodatku do wynagrodzenia w wysokości jednego procenta wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pełnienia służby dodatkowej zgodnie z § 4 powyższego zarządzenia itd. Wynika to z czego przypominam państwa zarządzenia jest to wyższość + stopień.

Podjęliśmy że się umówimy czy przedstawić tego projektu ma na celu abyśmy tutaj na zjeździe zdecydowali czy on jest dobry czy nie dobry jeżeli nie jesteśmy w stanie to przedstawić go w innej formie konsultacyjnej i zbieramy po prostu informacje o tym celu naszej prezentacji.

W jakim kierunku zespół zorganizowany przy Komendzie Główniej idzie no zapewne w tym gronie nie spracujemy nowej bo to jest niemożliwe. Koleżki ale uważam że nie możemy obrać na ten temat i nie mając tego w wyniku to przerzucenie tam jest siedem tabel coś się dodaje coś się dźwili idzie to w kierunku jeszcze większego zaangażowania nie wyrażamy sobie tego jeżeli można i miałyby z celem omówienia tabel i ja nie mam zamiaru tego robić zamierzać was bo to zostało moje zdanie prywatne na temat tych tabel to jest odległa sprawa, jak przedstawić do dyskusji bo tutaj to co kol. mówi że jednostki jednostronnie przedstawiam ja przedstawiam projekt, projekt jest napisany tak jak jest nie inaczej ja w tym momencie przedstawiam tak jak jest napisany będzie dyskusja również w dyskusji tylko wtedy ~~nie~~ ja jako przedstawiający w dyskusji zabiorę głos powiem swoje zdanie na temat tego projektu a w tej chwili chciałbym przedstawić wam założenia ogólne bez wchodzenia w tabelę.

My go nie mamy w tym momencie my nawet nie mamy prawa w tej chwili prawa i możliwości dyskutowania na jego temat i ja uważam że punkt ten dobry jest my otrzymujemy ten projekt ewentualnie na każdy miłośnik jakis jakis konsultacje w swoim zakresie czyli województwo przejsi, prawda jakieś poprawki tutaj może ci powie druzny sz.

szolarie, a sprawa w tej chwili walkowania, poprostu przedstaw
 oraz, czyli co rozumieć że nie czytamy go dalej to poprostu
 wstrzymujemy się do czasu dostania go w terenie. Także
 chcemy go poprostu dostać ten Projekt i no wtedy się
 wstosujemy do niego. Ja myślę że przepaszam ma
 tu także propozycje pan Solowin. Skoro jest jakiś Projekt
 opracowany no może ma kolega no który był w tym Zespole
 no to przynajmniej niech nas zorientuje co wypracowano, nie
 chodzi o to abyśmy sobie dyskutowali w tej chwili, myślimy
 że to ma być tak i oceniali tabeli, żeby przynajmniej przedstawić
 co w tej chwili wypracowano, co się proponuje, bo przecież to
 opisuje w jakim kierunku to idzie, ta informacja jest dla
 nas tu w tej chwili potrzebna tym bardziej że przedstawia
 ją osoba która no nie tyle że uczestniczyła w pracach
 co była obecna. W takim razie jeśli można, mam
 propozycje żeby ten Projekt przeczytał pan mam go poprostu
 objaśni prawdę i zastawimy ten Projekt prawdę, nie będąc
 dyskutując wogóle nie będziemy polemizować z tym tek.

- pan Solowin

To oczywiście uważam że jest do przyjęcia.

Ja może dodam że w tym czasie co dyskutowujemy jak to z
 tym robić to ja bym skonczył czytać te propozycje, dobrze

- pan Solowin

Przepaszam ja może jeszcze uzupełnić wobec tego prosimy
 ciebie Piotr o przedstawienie i twój krótki komentarz do tego
 i to wszystko dzisiejsze.

Kolejna zmiana bo skonczylem na tym dyżury domowe
 godzina za pół jeżeli tu już będę cytował.

Jeżeli wymagają tego potrzeby i dobra służby funkcjonariuszom
 pożarnictwa można pomyśleć wykonywanie innych zadań niż
 określone w dniu mianowania, że wykonywanie tych zadań
 funkcjonariusz otrzymuje dodatkowo przyznaną wynagrodzenia
 miesięczne w wysokości 20% swojego wynagrodzenia
 zasadniczego. Do czego się sprawnadza zgodnie z Kodeksem

Pracy na 3 miesiące może ktoś mieć powierzoną ^{obowiązkową} (obowiązkową)
 mierny jak to u nas bywa temat był naszymi głównie

no w układzie, Komendant ZSP, Komendant Rejonowy,
miałby dwie różne funkcje jeden zastawia płacowej tu z
proponycji jednego z Komendantów Rejonowych uczestniczący
w pracy Zespołu, to zostało zapisane. Sprawa następna
dodatek funkcyjny, czyli funkcjonariusze pełniącej służbę
na stanowiskach związanych z kierowaniem zespołem przystępują
dodatek funkcyjny, dodatek funkcyjny określony znowu w
punktach, wartości punktów w zależności od zajmowanego
stanowiska, nie będziemy wchodzić w kwestię tabel. Kolejny
dodatek gdzie to jak mówiliśmy, mówiliśmy o zmniejszeniu
dodatek, wyskakuje nam kolejny dodatek. Funkcjonariuszowi
może być przyznany dodatek służbowy w wysokości do 40%
wynagrodzenia zasadniczego, wysokości dodatku służbowego
wzależnia się od kwalifikacji charakteru złożoności i efektów
pełnionej służby, dodatek ten może być przez Kierownika
jednostki organizacyjnej cofnięty, zawieszony lub zmniejszony
Czyli o ile dodatek funkcyjny jest częścią składową wynikła
z angażu jest to nasza stała pozycja, dodatek służbowy jest
niechcący w jednym miesiącu możemy go mieć w drugim nie,
wysokość dodatku wzależnia się od kwalifikacji, charakteru
złożoności i efektów pełnionej służby. Kolejna sprawa mocno
kontrowersyjna moim zdaniem funkcjonariuszowi szczególnie
wyróżniającemu się w służbie i tu właśnie trudno określić
może być przyznane wynagrodzenie wyższe o jedną grupę
niż to wynika z tabeli szeregowania. Sprawy kolejne
zmian wynagrodzenia lat do tej pory jest wien do 20% jeden procent
za każdy rok powyżej od pięciu lat jest propozycja podnie-
sienia do 30% po 30 latach. Przypominam że to jest
Projekt skłonięty i podyskutowany do okresu służby uprawia-
jących do dodatku za wysług lat zalicza się wszystkie
okresy służby zatrudnienia w jednostkach Aktywnej ppoż.
czas kształcenia w szkołach Pożarniczych, zatrudnienie w
zakładach Pracy z wyłączeniem okresów służby zatrudni-
w zakładach pracy, w których stosunek służbowy został
rozwiązany w skutek porzucenia lub wydalenia ze służby
Sprawa kolejna emodyfikowana nagrody jubileuszowe,
proponując po 20 latach 75% miesięcznego wynagrodzenia

25 lat - 100% ; 30 lat - 150% , 35 lat - 200% , 40 lat - 300%
Panowie nie komentujemy no chodzi nam o zaprezentowanie jak jest pogląd no komentując narazie sami sobie w jednostkach budżetowych Ochrony przeciw pożarowej czyli w Strażach terenowych tworzy się fundusz nagród w wysokości 3% czyli bez zmian tak jak to jest do tej pory, funkcjonariusze zatrudnieni w budżetowych jednostkach Ochrony przeciw pożarowej przysługują nagrody uprawnienia do deputatów innych świadczeń branżowych stosowanych w zakładach pracy w których funkcjonariusze pełnią służbę na podstawie odrębnych przepisów, czyli funkcjonariusz zatrudniony w rezerwie korzysta z naszej siatki z naszych uprawnień plus świadczenia branżowe.
Kolejną zmianą co prawda mówię że o tabelach nie będę mówił ale jedna rzecz w grupach proponuje się przypisanie grupie konkretnej ilości punktów, czyli tym samym konkretnego wynagrodzenia, czyli odchybia od tych naszych kochanych nielicznych, czyli tu w tym projekcie mówi się że powiedziemy jestem na 10 grupie to mam 34 punkty i wiem że mam 34 punkty na 10 grupie a nie zstąpimy od 5 do 34. Czyli tyle było by z tych spraw ogólnych które ukierunkowują kwestie nowej siatki płac bo tabela nie będzie uchodzić nie chcę się zagłębiać w to dam prosty przykład, o ile w pracach Zespołu uznano za słuszne że zatrudnimy specjalistę, czy oficer specjalistę, starszy oficer specjalistę w Komendzie Głównej powinniśmy zarabiać więcej niż oficer specjalistę, starszy oficer specjalistę w Komendzie Wojewódzkiej potrzebujemy osiągnąć do Komendy Głównej najlepszych specjalistów naszymi wszelkimi możliwościami dając im więcej w zatrudnieniu, dając im nawet już w tej nowej poprawionej wersji, bo w pierwszej wersji była sytuacja że starszy technik w Komendzie Głównej miał grupę która jak Komendant ZBP kategorii B w obecnej to jest poprawione, ale nie rozumiejąc obawę powiadamy ten że starszy technik czy technik w innym obławie maszynistka w Komendzie Głównej ma zarabiać więcej od maszynistki w Komendzie Wojewódzkiej, wykonuje tą samą pracę specjalistą żadnym nie jest, tak że o ile było uzgodnione na Zespole że specjaliści są preferowani z siatki która była zaprezentowana, są preferowani wszyscy pracownicy z Komendy

Główniej, i to jako wszystko co mogę powiedzieć o tabeli proponowanej dalej nie ma co wchodzić bo to trzeba było by czytać i wertować. Dostawnie kilka zdań jakiś wniosków tutaj. W moim osobistym odczuciu to co wyrażam zostało na piśmie jako bieżący udział w pracach Zespołu proponowanego podstawowa sprawa w stosunku do tego ostatniej wersji połączenie tych dodatków, bo jeżeli z jednej strony mówimy o tym, uznajemy za słuszne, zmniejszamy dodatek operacyjny do 35% żeby dodatki nie przekroczyły nam pensji, wychodzą nam dwa dodatki, funkcyjny i służbowy. Propozycja części osób biorących udział w Zespole była taka żeby potrząsnąć to w jeden dodatek ruchomy, natomiast sprawy wynikające z dodatkiem funkcyjnego przesunąć głównie do grupy bo to jest sprawa prosta że wiadomo, jeżeli na tym stanowisku mamy kierownika zespołem to od razu mogą mieć to uwzględnione w grupie a nie robić dodatki. Sprawa następna która była mocno dyskutowana stanowiska w końcu pod głosowanie i w głosowaniu wygrała wersja taka która jest w tej chwili wogóle jeżeli chodzi o dodatek operacyjny, była propozycja żeby wycofać się z dodatkiem operacyjnego jako takiego, czym była motywowana ta propozycja, skłoniła by się dyskusja czy na tym stanowisku to przystępuje dodatek operacyjny czy nie, natomiast zostają to placami za faktycznie wypracowane w służbie godzin nadliczbowe. Była by prosta jasna sprawa nie stety jest nadal utrzymamy dodatek operacyjny i te dwa dodatki, tyle w obliczu jeżeli chodzi o naszą siatkę płac.

Dziękuję. ~~Jan So~~
- pan Gotowin

Dziękuję Piotr, proszę pańów teraz tak o 19⁰⁰ jest Kolacja, ale jeszcze czeka nas trochę atrakcji to znaczy tak, proszę teraz po jednym przedstawicielu z województwa o zgłoszenie się do kolegi Kawalaka po odbiór Wstawy może teraz może za 45 min należy pokwitować to trzeba. Także istnieje możliwość obejrzenia tu Poznani dla się

zaprezentować wasz ekologicznego który stoi na placu,
 tam będzie dowódca sekcji, jeżeli kogoś to specjalistycznie
 interesuje może pars słów komentarza. O 20⁰⁰ wznowiamy
 obrady proszę o punktualne przybycie do wszystkich i rzyce
 Smarsznego, ach proszę jeszcze Obsetym, Siernadzie ale
 Siernadza nie ma sam wiem w Związkach ~~to~~ znaczy oni się
 organizują, a jest Siernadz i kto jeszcze Bydgoszcz i
 Obsetym proszę o odebranie projektu Ustawy i chcieliby poinfo-
 -rmować że jeżeli chodzi o odbicie tego pisma Ministra
 Polityki i Spraw Społecznych w sprawie budżetu, limitu
 naszego będzie na jutro, dlatego że już pani z
 Pawicharni poszła do domu i będzie to jutro. Tak a
któ jeszcze nie ma porozumienia to jest do odebrania,